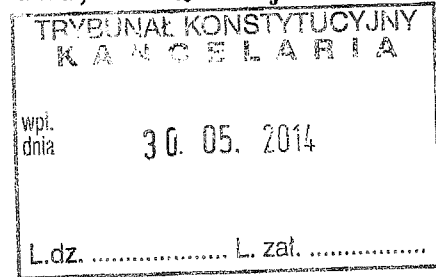




RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 29 maja 2014 r.



PG VIII TK 76/13

SK 51/13

TRYBUNAŁ KONSTITUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną D J. o stwierdzenie niezgodności przepisu art. 418 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1030 ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 33 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

przedstawiam następujące stanowisko:

1) przepis art. 418 § 1 ustawy z dnia 5 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1030 ze zm.) w zakresie, w jakim nie wskazuje materialnoprawnych przesłanek, które zawierać musi uchwała o przymusowym wykupie akcji akcjonariusza mniejszościowego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność wyrokowania.

UZASADNIENIE

Skarga konstytucyjna D J. została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego.

Skarżący był akcjonariuszem, posiadającym w spółce S. akcje imiennych serii , o wartości nominalnej zł każda. W dniu lipca 2011 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Akcjonariuszy tej spółki podjęło uchwałę o przymusowym wykupie wszystkich akcji imiennych serii Skarżący głosował przeciwko tej uchwale i wniósł o zaprotokołowanie tego faktu.

Następnie Skarżący wniósł do Sądu Okręgowego w G pozew o stwierdzenie nieważności uchwały o przymusowym wykupie akcji, jako sprzecznej z dobrymi obyczajami i mającej na celu pokrzywdzenie akcjonariusza.

W toku wszczętego postępowania sądowego, pozwana spółka akcyjna podniosła, że przyczyną podjęcia zaskarżonej uchwały było dążenie do zachowania konkurencyjności i miejsc pracy poprzez obniżenie kosztów działalności spółki, związanych z uczestnictwem w niej Skarżącego i innych akcjonariuszy mniejszościowych.

Wyrokiem z dnia października 2011 r., Sąd Okręgowy w G oddalił powództwo uznając, że ewentualne przyczyny podjęcia uchwały o przymusowym wykupie akcji nie podlegają ocenie, sama zaś uchwała nie wymaga sporządzenia jej uzasadnienia. Jednocześnie, Sąd Okręgowy w G stwierdził, iż Skarżący nie wykazał, by uchwała została podjęta z jego pokrzywdzeniem i była sprzeczna z konkretnymi dobrymi obyczajami. Nadmienić w tym miejscu należy, iż – jak wynika z uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w G – zaskarżona uchwała zawierała uzasadnienie wskazujące powody, dla których dokonano przymusowego wykupu akcji.

Rozstrzygnięcie to zostało zaskarżone, lecz wniesiona przez Skarżącego apelacja została oddalona przez Sąd Apelacyjny w G , który podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji. W ten sposób Skarżący wyczerpał drogę postępowania sądowego otwierając sobie drogę do złożenia skargi konstytucyjnej.

Uzasadniając zarzuty przedstawione przepisowi art. 418 § 1 ustawy z dnia 5 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1030 ze zm.; dalej: k.s.h.), Skarżący przypominał, że przepis ten był już przedmiotem kontroli konstytucyjności. Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2005 r., Trybunał Konstytucyjny, w sprawie o sygn. P 25/02, uznał, że art. 418 § 1 k.s.h. rozumiany jako niewyłączający prawa akcjonariusza pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji do zaskarżenia uchwały o tym wykupie jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 i z art. 176 ust. 1 oraz nie jest niezgodny z art. 21 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaniem Skarżącego, nie istnieje jednak przeszkoda uniemożliwiająca rozpoznanie jego skargi konstytucyjnej, bowiem kwestionuje w niej art. 418 § 1 k.s.h. „w świetle co prawda podobnych wzorców kontroli konstytucyjności, jednakże odniesionych do innej sytuacji faktycznej i przez to kładących nacisk na inne aspekty składające się na poszczególne prawa i wolności konstytucyjne” (*vide* – skarga konstytucyjna, s. 7 – ostatni akapit). O ile bowiem w przedmiotowej skardze konstytucyjnej zarzuty dotyczą przesłanek zastosowania instytucji przymusowego wykupu akcji, co należy uznać za zagadnienie o charakterze materialnoprawnym, o tyle w sprawie P 25/02 istotą problemu konstytucyjnego była kwestia instrumentów (mechanizmów) obrony akcjonariuszy mniejszościowych przed uchwałą o przymusowym wykupie ich akcji, a więc zagadnienie o charakterze proceduralnym. Niezależnie od tego Skarżący podkreślił, że w uzasadnieniu powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, zawarto wskazanie, w jaki sposób „powinno być rozumiane pojęcie akcjonariusza

pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji mniejszościowych” (*vide* – skarga konstytucyjna, s. 3).

Zdaniem Skarżącego, powszechna praktyka orzecznicza w odniesieniu do zaskarżonego art. 418 § 1 k.s.h., w aspekcie, jaki zakwestionowano w skardze konstytucyjnej, jest nie do pogodzenia ze wskazaniem co do rozumienia pojęcia akcjonariusza pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji mniejszościowych, zawartym w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 25/02. W świetle tej praktyki, wyrażanej między innymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego, do przesłanek materialnoprawnych uchwały w przedmiocie przymusowego wykupu akcji nie należy istnienie dostatecznie usprawiedliwionych przyczyn uzasadniających jej podjęcie, a w konsekwencji – uchwała taka nie wymaga uzasadnienia. W oparciu o przytoczone obszernie wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, Skarżący wyraził pogląd, że jakkolwiek Trybunał Konstytucyjny nie orzeka w przedmiocie wykładni przepisów prawa, to dokonując kontroli ich konstytucyjności uwzględnia praktykę rozumienia i stosowania zaskarżonego przepisu, jeżeli ma ona charakter stały, powtarzalny, powszechny oraz determinuje faktycznie jednoznaczne odczytanie przepisu poddanego kontroli.

W zakresie powołanych wzorców kontroli Skarżący wskazał, iż art. 418 § 1 k.s.h. narusza art. 2 Konstytucji w ten sposób, że nie przewiduje, aby uchwała o przymusowym wykupie akcji wymagała uzasadnienia, ani nie ustanawia przesłanek materialnoprawnych, które uzasadniałyby taką decyzję. Oznacza to arbitralne pozbawienie mniejszościowego akcjonariusza jego praw majątkowych, co jest niezgodne z, wywodzonymi z art. 2 ustawy zasadniczej, zasadami ochrony praw nabytych oraz zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Skarżący podkreślił, iż ze względu na to, że zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 418 § 1 k.s.h. nie wymaga istnienia jakichkolwiek przyczyn

ani nawet wyrażenia ich w treści uchwały, akcjonariusz mniejszościowy, nie znając przyczyn leżących u podstaw uchwały w przedmiocie wykupu akcji, nie ma realnej możliwości jej oceny w kontekście wymogów z art. 422 § 1 k.s.h., a tym samym skutecznie bronić swoich praw. Tryb przymusowego wykupu akcji akcjonariuszy mniejszościowych *de facto* uniemożliwia sądowi sprawowanie merytorycznego nadzoru nad treścią podjętej uchwały, co wskazuje na niezgodność zaskarżonej regulacji z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ze względu na fakt, iż prawa majątkowe związane z posiadaniem akcji objęte są ochroną przewidzianą w art. 64 ust. 2 Konstytucji, zaskarżone unormowanie, przez to, że pozwala na arbitralne pozbawienie akcjonariusza mniejszościowego tych praw, narusza wskazany przepis Konstytucji, jak również art. 64 ust. 1 ustawy zasadniczej.

Bezpośrednie odniesienie się do zarzutów przedstawionych przez Skarżącego należy poprzedzić wyjaśnieniem wpływu powołanego przez Skarżącego wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 25/02 na dopuszczalność orzekania w przedmiotowej sprawie. Jak już wspomniano, Trybunał Konstytucyjny, wyrokiem z dnia 21 czerwca 2005 r., orzekł, iż:

„[a]rt. 418 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037) rozumiany jako niewyluczający prawa akcjonariusza pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji do zaskarżenia uchwały o tym wykupie jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 i z art. 176 ust. 1 oraz nie jest niezgodny z art. 21 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” (OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 65).

Skarżący prezentuje stanowisko, iż przytoczona sentencja wyroku w sprawie P 25/02 wskazuje na interpretacyjny charakter orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (co nie podlega dyskusji) oraz na to, że rozstrzygnięto w nim

problem zgodności z Konstytucją uregulowania zawartego w art. 418 § 1 k.s.h. jedynie w aspekcie proceduralnym. Innymi słowy, przedmiotem kontroli konstytucyjności w sprawie P 25/02 była – zdaniem Skarżącego – jedynie kwestia istnienia proceduralnych mechanizmów obrony akcjonariusza mniejszościowego, którego dotyczy przymusowy wykup akcji, zwany w piśmiennictwie prawniczym procedurą *squeeze out* lub „wyciśnięcia”. W takim ujęciu orzeczenie o „warunkowej” zgodności z Konstytucją przepisu art. 418 § 1 k.s.h. uzależnione zostało zatem od przyjęcia prokonstytucyjnej wykładni kontrolowanego unormowania, wedle której przepis ten jest zgodny z powołanymi wzorcami kontroli tylko wówczas, gdy jest on „rozumiany jako niewyłączający prawa akcjonariusza pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji do zaskarżenia uchwały o tym wykupie”, czyli – o ile prawidłowo zinterpretowano wywody przedstawione w skardze konstytucyjnej (*vide* – uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 8) – jego zgodność z Konstytucją uzależniona jest od wykładni, zgodnie z którą „wyciśniętemu” akcjonariuszowi mniejszościowemu przysługuje (w sensie formalnym) prawo zaskarżenia uchwały w trybie art. 422 § 1 k.s.h. Przyjmując tę płaszczyznę interpretacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r., uznać należy za uchybiającą zasadzie „prokonstytucyjnej wykładni” taką wykładnię przepisu art. 418 § 1 k.s.h., wedle której akcjonariuszowi mniejszościowemu, pokrzywdzonemu procedurą „wyciśnięcia”, nie przysługuje (w ogóle – nawet formalnie) uprawnienie do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy w tym przedmiocie. Odmiennosc zaskarżenia przepisu art. 418 § 1 k.s.h. w przedmiotowej skardze konstytucyjnej polega zaś na tym, iż – mimo braku zakresowego sformułowania zaskarżenia w *petitum* skargi konstytucyjnej – przepis ten kwestionowany jest jako niewymagający zaistnienia jakichkolwiek materialnoprawnych przesłanek uzasadniających przymusowy wykup akcji akcjonariusza mniejszościowego. Skarżący podkreślił bowiem, iż „[n]iniejsza skarga dotyczy (...) kwestii przesłanek zastosowania instytucji przymusowego wykupu akcji, a nie samych

mechanizmów obrony” należy zatem dojść do wniosku, iż „orzeczenie Trybunału wydane na skutek wniesienia tej skargi będzie dotyczyło innego przedmiotu aniżeli wyrok z dnia 21 czerwca 2005 r.” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 8). Dodatkowo wskazać należy, iż Skarżący w obszernych wywodach odniósł się do twierdzeń zawartych w uzasadnieniu powołanego wyroku w sprawie P 25/02, w których odnalazł przede wszystkim wyraźne wskazania co do rozumienia pojęcia akcjonariusza pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji, a zatem – w istocie – pewnych materialnych przesłanek uzasadniających dopuszczalność takiej uchwały (przynajmniej w takim aspekcie, że nie będzie możliwe jej skuteczne podważenie jako prowadzącej do pokrzywdzenia akcjonariusza mniejszościowego), oraz „dwuczęściowego” charakteru uchwały w przedmiocie przymusowego wykupu akcji, zawierającej „postanowienie” i uzasadnienie, we wskazanym przez Trybunał Konstytucyjny rozumieniu. Z tych właśnie elementów uzasadnienia wyroku z dnia 21 czerwca 2015 r., a nie z brzmienia jego sentencji, Skarżący zdaje się wyprowadzać tezę, iż – w świetle orzeczenia w sprawie P 25/02 – uchwała w przedmiocie przymusowego wykupu akcji nie tylko może być zaskarżona przez pokrzywdzonego akcjonariusza mniejszościowego w trybie art. 422 § 1 k.s.h., ale powinna być oparta na materialnoprawnych przesłankach, a także zawierać uzasadnienie. Takie rozumienie zaskarżonego przepisu art. 418 § 1 k.s.h., gdyby przyjęto je w sprawie Skarżącego, czyniłoby skargę konstytucyjną bezprzedmiotową. Konieczność jej wniesienia wynika jednak z faktu, iż orzekające w jego sprawie Sąd Okręgowy w G oraz Sąd Apelacyjny w G , nie kwestionując generalnego uprawnienia akcjonariusza mniejszościowego do zaskarżenia – w trybie art. 422 § 1 k.s.h. – uchwały o przymusowym wykupie akcji, uznały jednocześnie, że przepis art. 418 § 1 k.s.h. nie zawiera w swej treści ani wymogu przedstawienia walnemu zgromadzeniu uzasadnienia uchwały ani wymogu, by podjęta ona została „z ważnych przyczyn” lub „w interesie spółki”, ani żadnych innych sformułowań, które wskazywałyby na konieczność istnienia konkretnych,

obiektywnych przesłanek uzasadniających podjęcie uchwały o przymusowym wykupie akcji. Uchwała taka – zdaniem orzekających w sprawie Skarżącego Sądów – nie wymaga też dla swej skuteczności pisemnego uzasadnienia. Sąd Okręgowy w G i Sąd Apelacyjny w G podkreśliły przy tym, iż moc powszechnie obowiązującą wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r. należy odnieść jedynie do jego sentencji, nie zaś do tez jego uzasadnienia, toteż wskazaniom Trybunału Konstytucyjnego co do rozumienia pojęcia akcjonariusza pokrzywdzonego wykupem akcji, a w szczególności wynikającym z tych wskazań materialnym przesłankom dopuszczalności podjęcia uchwały w tym przedmiocie oraz obowiązkowi sporządzenia uzasadnienia takiej uchwały, nie można przypisać waloru, o którym mowa w art. 190 ust. 1 Konstytucji. Sąd Apelacyjny w G w wyroku z dnia marca 2012 r., sygn. , podkreślił ponadto – powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego, podjętą w składzie 7 sędziów, z dnia 17 grudnia 2009 r. (III PZP 2/09, OSNC nr 7-8/2010) – że sądy podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom i jest to konstytucyjna podległość wyłączna, co sprawia, że sądy nie powinny być związane wykładnią przepisów ustaloną przez Trybunał Konstytucyjny. Godzi się zauważyć, iż – jak trafnie zauważył Skarżący – rozstrzygnięcia zapadłe w jego sprawie pozostają w zgodzie z wykładnią przepisu art. 418 § 1 k.s.h., prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 30 października 2008 r., w sprawie o sygn. II CSK 251/08, stwierdził, że „[a]rt. 418 § 1 k.s.h. określa wszystkie przesłanki normatywne (podmiotowe i przedmiotowe) uchwały o przymusowym wykupie akcji. Do przesłanek materialnoprawnych takiej uchwały nie należy istnienie dostatecznie usprawiedliwionych przyczyn uzasadniających jej podjęcie. Przyjęcie istnienia takiego wymogu podjęcia uchwały na podstawie art. 418 § 1 k.s.h. byłoby uznaniem istnienia pozanormatywnej, dodatkowej przesłanki podjęcia uchwały o przymusowym wykupieniu akcji mniejszościowych akcjonariuszy. Gdy do podjęcia uchwały przez organ spółki handlowej wymagane jest istnienie

określonej przesłanki, to wynika to wprost z przepisów k.s.h. (por. art. 359 § 1 k.s.h., art. 433 § 2 k.s.h.). Uchwała podjęta na podstawie art. 418 § 1 k.s.h. nie wymaga uzasadnienia” (LEX nr 1157550). Podobną wykładnię art. 418 § 1 k.s.h. przyjął w wyroku z dnia 5 grudnia 2006 r., w sprawie o sygn. I ACa 224/06, Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który podkreślił, iż „kontrola sądowa podjętych na walnym zgromadzeniu uchwał na podstawie powództwa o ich uchylenie (art. 422 k.s.h.) lub powództwa o stwierdzenie nieważności (art. 425 k.s.h.) stanowi realizację prawa każdego akcjonariusza do ochrony i stosuje się do wszystkich uchwał, a zatem także do uchwał o przymusowym wykupie akcji mniejszościowych”. W tym znaczeniu treść sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r., jest dla Sądu Apelacyjnego w Poznaniu jednoznaczna, albowiem wynika z niej, że art. 418 § 1 k.s.h. nie wyłącza prawa akcjonariusza mniejszościowego do zaskarżenia uchwały o przymusowym wykupie akcji z powołaniem się na przesłanki określone w art. 422 § 1 k.s.h. – sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz pokrzywdzenia. Z drugiej jednak strony, dystansując się od – jak to ujęto – „niewiążących” go twierdzeń zawartych w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r., a w szczególności w uzasadnieniu do zdania odrębnego, sporządzonego do tego wyroku (ściślej: do jego uzasadnienia), Sąd Apelacyjny wykluczył, jako pozaustawowy, wymóg istnienia merytorycznych przesłanek w podjęciu uchwały o przymusowym wykupie akcji. Poczynione przez Skarżącego spostrzeżenia co do kierunku wykładni art. 418 § 1 k.s.h. przyjętej w powołanych orzeczeniach Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu oraz w orzeczeniach zapadłych w jego sprawie, skłaniają go do tezy, iż powszechna praktyka orzecznicza jest nie do pogodzenia z argumentacją Trybunału Konstytucyjnego wyrażoną w sprawie P 25/02.

Na tle powyższych ustaleń, należy przede wszystkim zauważyć, że twierdzenie Skarżącego, iż problemem konstytucyjnym w sprawie

o sygn. P 25/02 było zagadnienie o charakterze wyłącznie proceduralnym, nie jest ścisłe. Przeczy temu bowiem już sam sposób sformułowania zarzutów przez podmioty kwestionujące w tej sprawie zgodność z Konstytucją art. 418 § 1 k.s.h. Jeden z pytających sądów, uzasadniając przedstawione wówczas pytanie prawne, stwierdził, że zgodnie z art. 418 § 1 k.s.h. pozbawienie „wspólnika” uczestnictwa w spółce akcyjnej może być dokonane bez wskazania jakichkolwiek powodów i bez kontroli ze strony sądu. Rzecznik Praw Obywatelskich, wskazując sposób naruszenia przez art. 418 § 1 k.s.h. i inne, również kwestionowane w powołanej sprawie unormowania, wzorców kontroli z art. 64 ust. 1 – 3 ustawy zasadniczej, stwierdził natomiast, iż „naruszają prawo do własności i innych praw majątkowych akcjonariuszy, których akcje są przymusowo wykupywane, w ten sposób, że zaskarżone przepisy nie stanowią przesłanek materialnoprawnych warunkujących podjęcie uchwały o przymusowym wykupie akcji posiadanych przez akcjonariuszy mniejszościowych i nie wymagają nawet uzasadnienia takiej uchwały” (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r., *ibidem*). Dodatkowo, Rzecznik Praw Obywatelskich uznał, że „brak obowiązku przedstawienia motywów uchwały (materialnoprawnych przesłanek warunkujących podjęcie uchwały) powoduje, że akcjonariusze, których akcje podlegają przymusowemu wykupowi, nie mają możliwości doprowadzenia do merytorycznego zbadania przez sąd uchwały, ponieważ uchwała nie zawiera podania powodów zastosowania „wyciskania” przez większościowych akcjonariuszy. Narusza to, zdaniem wnioskodawcy, prawo do merytorycznego zbadania sprawy przez sąd, a tym samym zasadę wyrażoną w art. 45 ust. 1 Konstytucji, albowiem uniemożliwia stronie sprawiedliwe rozpatrzenie jej sprawy przez sąd (nietrudno zauważyć, iż w warstwie merytorycznej zarzuty te w dużym stopniu odpowiadają twierdzeniom zawartym w skardze konstytucyjnej). Zarzuty Rzecznika Praw Obywatelskich tak też zostały zrekapitulowane przez Trybunał Konstytucyjny, który wskazał, że – zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich – art. 418 k.s.h. nie zapewnia akcjonariuszom mniejszościowym

koniecznej ochrony ich prawa do własności, gdyż nie daje on możliwości przeniesienia ewentualnego sporu co do zasadności ekonomiczno-finansowej treści uchwały walnego zgromadzenia na drogę sądową, albowiem uchwała nie wymaga uzasadnienia. Podobnie rzecz się ma w przypadku zarzutów jednego z pytających sądów, którego zdaniem – jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku w sprawie o sygn. P 25/02 – art. 418 § 1 k.s.h. wprowadzie dopuszcza zaskarżenie uchwały w przedmiocie przymusowego wykupu akcji w trybie art. 422 k.s.h. lub art. 425 k.s.h., jednak przepisy te pozwalają sądowi na skontrolowanie takiej uchwały jedynie pod względem formalnym, gdyż ustawodawca nie wymaga udowodnienia wystąpienia przesłanek merytorycznych, jak i jej uzasadnienia, przez co nie zagwarantował możliwości merytorycznej kontroli sądowej przymusowego wykupu akcji. Kwestia zarówno materialnych podstaw uchwały o przymusowym wykupie akcji, jak i konieczności uzasadniania uchwały w tym przedmiocie, była też – jak już wskazano – przedmiotem szczegółowych rozważań Trybunału Konstytucyjnego, zawartych w uzasadnieniu wyroku w sprawie P 25/02.

Bez wątplenia wyrokiem w sprawie P 25/02 rozstrzygnięto kwestię proceduralnej dopuszczalności zaskarżenia uchwały o przymusowym wykupie akcji. Przez przytoczoną formułę interpretacyjną Trybunał Konstytucyjny wyłączył bowiem – jako nielegitymowaną konstytucyjnie – wykładnię, wedle której art. 418 § 1 k.s.h. stanowi *lex specialis* wobec art. 422 § 1 k.s.h. i wyklucza (w ogóle) możliwość zaskarżenia uchwały w przedmiocie przymusowego wykupu akcji, a przez to wyłącza skuteczną drogę sądową „wyciśniętym” akcjonariuszom (wykładnię tę – do czasu wydania wyroku z dnia 21 czerwca 2005 r. – prezentowano również w niektórych wypowiedziach doktryny – *vide* Andrzej Szumański, *Przymusowy wykup akcji drobnych akcjonariuszy*, Przegląd Prawa Handlowego nr 11/2001, s. 5). Tak tę formułę, przyjętą w sentencji omawianego wyroku, zinterpretowały sądy orzekające w sprawie Skarżącego.

Nie jest natomiast jasne czy – poza wskazanym wyżej oczywistym wnioskiem – z sentencji właśnie, a nie jedynie z uzasadnienia wyroku w sprawie P 25/02, wynika również, iż warunkiem konstytucyjności art. 418 § 1 k.s.h. jest ponadto jego wykładnia, wedle której konieczne jest istnienie przesłanek usprawiedliwiających działaniami akcjonariuszy mniejszościowych, stanowiącymi realne zagrożenie dla interesów spółki, w celu podjęcia uchwały w przedmiocie przymusowego wykupu akcji i wskazanie tych przesłanek w uzasadnieniu uchwały. Znaczenia przedstawionej kwestii nie można – jak się wydaje – bagatelizować w świetle unormowania zawartego w art. 190 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z powszechnie przyjmowanym w doktrynie poglądem, ostateczność i moc powszechnie obowiązująca odnoszą się bowiem tylko do rozstrzygnięcia podjętego przez Trybunał Konstytucyjny, co oznacza, że pojęcie „orzeczenie”, o którym mowa w art. 190 ust. 1 Konstytucji, powinno być rozumiane wąsko – tj. jako część dyspozytywna (sentencja), dla odróżnienia od uzasadnienia, wyjaśniającego motywy tego orzeczenia. Z tego względu wyroki zakresowe, czasowe, interpretacyjne itp. otrzymują rozbudowaną postać (wskazanie przedmiotowego lub czasowego zakresu rozstrzygnięcia bądź doprecyzowanie normy będącej podstawą rozstrzygnięcia), by wszystkie elementy treściowe zawarte w sentencji miały charakter powszechnie obowiązujący. Jak zauważa się w doktrynie, dominująca w praktyce Trybunału Konstytucyjnego metoda lakonicznego ujmowania sentencji z reguły nie pozwala na ustalenie zasady prawnej, która legła u podstaw rozstrzygnięcia. Uzasadnienie orzeczenia przedstawia motywy i sposób myślenia sędziów Trybunału Konstytucyjnego biorących udział w wydaniu orzeczenia, nie ma zaś ono mocy powszechnie obowiązującej, a jego rolę można określić przede wszystkim jako perswazyjną. Tym niemniej niektóre fragmenty uzasadnienia, stanowiące *ratio decidendi*, będąc szczególnie silnie związane z sentencją, stanowią jej uzupełnienie i wykładnię, które – ze względu na przyjęte reguły formułowania sentencji – nie mogły tam się znaleźć (*vide* – Leszek Garlicki, teza 6 do art. 190

[w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Leszek Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, tom V, Warszawa 2007 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 marca 2002 r., sygn. SK 2/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 15 i postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 marca 2000 r., sygn. K. 4/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 65). Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, powołując się przy tym na zasadę powściągliwości sędziowskiej, iż w tych wszystkich wypadkach, gdy możliwe jest odnalezienie takiego znaczenia badanego przepisu, które pozwala na uznanie jego zgodności z konstytucją, należy posługiwać się tą techniką orzeczniczą, bo najlepiej koresponduje ona z domniemaniem konstytucyjności ustaw. W przypadku zaś bezpośredniego związku kontrolowanych przez Trybunał Konstytucyjny przepisów z sytuacją prawną jednostki, konieczne wydaje się wskazanie w samej sentencji ich zakresu treściowego (uznanie badanego przepisu za zgodny z konstytucją, ale tylko pod warunkiem, że przepis ten będzie rozumiany w sposób wskazany w tejże sentencji), właśnie ze względu na moc powszechnie obowiązującą wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a w istocie jego części dyspozytywnej: sentencji (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 kwietnia 2000 r., sygn. K 23/99, OTK ZU nr 3/2000, poz. 89).

W tym kontekście należy oceniać zarówno znaczenie, jak i sens, złożenia zdania odrębnego jedynie do uzasadnienia wyroku w sprawie P 25/02, którego sentencję Autorzy *votum separatum* w pełni podzielają. Oznacza ona jednak ich zdaniem, iż uchwała o przymusowym wykupie „musi mieć zawsze (...) budowę dwuczęściową. Druga część uchwały, tzn. uzasadnienie powzięcia uchwały, musi wskazywać przesłanki usprawiedliwiające jej powzięcie działaniami akcjonariuszy mniejszościowych, stanowiącymi realne zagrożenie dla interesów spółki (...). Tym samym brzmienie wyroku TK oznacza zasadniczą zmianę w rozłożeniu ciężaru dowodzenia. Bez obligatoryjności dwuczęściowej budowy uchwały akcjonariusz mniejszościowy nie tylko dalej traciłby materialne podstawy do wytoczenia powództwa w oparciu o art. 422 § 1 k.s.h., przez brak

możliwości uzasadnienia swojego żądania, ale nadto cały ciężar dowodzenia (...) byłby dalej przerzucony wyłącznie na niego” (*vide – ibidem*). Niewłaściwa konstrukcja samego przepisu a nie niewłaściwe jego stosowanie jest zatem przedmiotem podstawowej kontrowersji pomiędzy uzasadnieniem wyroku a zdaniem odrębnym. Nie chodzi bowiem o to – jak wskazują Autorzy zdania odrębnego – czy akcjonariusz pokrzywdzony wykupem ma w ogóle (w sensie formalnym) prawo do sądu, czyli do zaskarżenia uchwały, tylko jak w sensie materialnym i proceduralnym prawo do sądu w świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji ma być realizowane, aby nie było pozorne. W zdaniu odrębnym podkreślono, że w uzasadnieniu wyroku w sprawie P 25/02 przedstawiono obszerny wywód, z którego wynika, iż przepis art. 418 § 1 k.s.h. nie wyłącza prawa mniejszościowego akcjonariusza do zaskarżenia uchwały o przymusowym wykupie (wskazano w nim istotnie, że art. 418 § 1 k.s.h. nie wyłączył stosowania przepisu art. 422 k.s.h. do instytucji przymusowego wykupu akcji, zaś brak w art. 418 § 1 k.s.h. przesłanek uzasadniających zastosowanie instytucji „wyciśnięcia akcjonariusza” nie pozbawia akcjonariusza mniejszościowego podnoszenia zarzutów naruszenia przez tę uchwałę dobrych obyczajów lub statutu albo że uchwała ma na celu jego pokrzywdzenie). Wówczas jednak, zauważają Autorzy zdania odrębnego, powstaje pytanie, po co nastąpiło uzupełnienie sentencji (nadanie jej formuły wyroku interpretacyjnego), a w szczególności, na czym mógłby oprzeć swój zarzut akcjonariusz mniejszościowy, dochodzący unieważnienia uchwały, odwołując się do art. 422 § 1 k.s.h., gdyby nie był on „uzupełniony” sentencją wyroku z dnia 21 czerwca 2005 r., zwłaszcza gdy zważy się, że przecież celem wykupu jest – z istoty i natury tak ukształtowanej instytucji – „pokrzywdzenie” (w sensie potocznym) akcjonariuszy mniejszościowych, tzn. pobawienie ich akcji bez ich woli lub z minimalnym i nieznaczącym udziałem ich woli. W konsekwencji jasno – jak wskazuje się w zdaniu odrębnym – rysują się przesłanki, które skłoniły Trybunał Konstytucyjny do wydania wyroku w sprawie P 25/02 w formule wyroku interpretacyjnego. Są nimi wymagania wynikające

z art. 45 ust. 1 Konstytucji, służące zagwarantowaniu akcjonariuszom dotkniętym samym przymusowym wykupem – jako takim – możliwości realnej ochrony swych praw przed sądem. Brzmienie wyroku z dnia 21 czerwca 2005 r. oznacza też zasadniczą zmianę w rozłożeniu ciężaru dowodzenia, bowiem bez obligatoryjności dwuczęściowej budowy uchwały akcjonariusz mniejszościowy nie tylko dalej traciłby materialne podstawy do wytoczenia powództwa w oparciu o art. 422 § 1 k.s.h., przez brak możliwości uzasadnienia swojego żądania, ale nadto cały ciężar dowodzenia byłby dalej przerzucony wyłącznie na niego.

Przyjęcie przedstawionego w zdaniu odrębnym do uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r. rozumienia sentencji tego wyroku prowadziłoby do wniosku, iż teza o ograniczeniu znaczenia tego wyroku wyłącznie do aspektu proceduralnego, rozstrzygającego kwestię formalnej dopuszczalności zaskarżenia w trybie art. 422 k.s.h. uchwały o przymusowym wykupie akcji, jest nietrafna, to zaś nakazywałoby zbadanie dopuszczalności wydania wyroku w przedmiotowej sprawie w kontekście przesłanki *ne bis in idem*. Zarzuty Skarżącego koncentrują się bowiem wokół zagadnienia przesłanek materialnoprawnych przymusowego wykupu akcji oraz obligatoryjności uzasadnienia uchwały w tym przedmiocie, podczas gdy – zgodnie z tokiem rozumowania zdania odrębnego do uzasadnienia wyroku z dnia 21 czerwca 2005 r. – są one niejako rozstrzygnięte (i to po myśli Skarżącego) w interpretacyjnej formule sentencji tego wyroku.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że skutki prawne afirmatywnego wyroku interpretacyjnego, w którym Trybunał Konstytucyjny orzeka o zgodności z Konstytucją zaskarżonego przepisu o ile jest rozumiany w określony sposób, oznacza w istocie przyzwolenie na dalsze stosowanie tego przepisu pod warunkiem wszakże, iż będzie on interpretowany w sposób ustalony przez Trybunał Konstytucyjny, co sprawia, że interpretacji zamieszczonej w sentencji wyroku nadaje się cechę trwałości, wykluczającą na przyszłość zmiany

podglądów przez organy stosujące ów zaskarżony przepis prawa (*vide* – Monika Florczak-Wątor, *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki prawne*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze *Ars boni et aequi*, Poznań 2006, s. 150 – 151). W założeniu, afirmatywny wyrok interpretacyjny ma zatem uniemożliwić ukształtowanie się w przyszłości wykładni, która nadałaby kwestionowanemu przepisowi treść sprzeczną z Konstytucją. W piśmiennictwie z zakresu prawa konstytucyjnego zauważa się, że stosowanie przez Trybunał Konstytucyjny wykładni w zgodzie z Konstytucją – poprzez jej zamieszczenie w sentencji wyroku interpretacyjnego czy też w uzasadnieniu – ma sens wyłącznie wówczas, gdy wykładnia ta jest następnie respektowana przez wszystkie organy stosujące prawo, w szczególności przez sądy, sam Trybunał Konstytucyjny nie ma bowiem żadnych środków prawnych służących wyegzekwowaniu takiej wykładni (*vide* – *ibidem*, s. 95). Powstaje jednak problem rzeczywistej efektywności rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, mającego kształt pozytywnego wyroku interpretacyjnego, w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie takie nie zdoła przełamać utrwalonej praktyki sądowej, opartej na odmiennym, niekonstytucyjnym rozumieniu konkretnego przepisu prawa.

Wychodząc z założenia, że rzeczywista treść prawa kształtuje się w procesie jego stosowania, Trybunał Konstytucyjny winien badać zaskarżony przepis prawa w takim znaczeniu, jakie upowszechniło się i utrwaliło w judykaturze, nawet wówczas, gdy – choćby było to niezgodne z intencją prawodawcy – organy stosujące ów przepis wydobywają zeń treści nie do pogodzenia z normami, zasadami lub wartościami, których poszanowania wymaga Konstytucja. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 3 października 2000 r., sygn. K 33/99, w pewnych sytuacjach może on „naprawiać tę sytuację posługując się techniką wykładni ustawy w zgodzie z konstytucją i wskazując właściwe rozumienie ustawy organom je stosującym. Jeżeli jednak określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób

oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce swego stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju. Jeżeli zaś tak rozumiany przepis nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał Konstytucyjny może orzec o jego niezgodności z konstytucją i tym sposobem umożliwić ustawodawcy bardziej precyzyjne i jednoznaczne uregulowanie danej kwestii” (OTK ZU nr 6/2000, poz. 188).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dopuszcza się możliwość wydania kolejnego orzeczenia dotyczącego przepisu prawnego, którego konstytucyjność została stwierdzona wyrokiem interpretacyjnym. W wyroku z dnia 11 maja 2007 r., w sprawie o sygn. K 2/07, Trybunał Konstytucyjny wskazał, że w sytuacji gdyby praktyka stosowania kontrolowanego przepisu prawa, którego konstytucyjność stwierdzono „warunkowo” (tj. w związku z przyjęciem określonego odczytania kwestionowanego przepisu), nadawałaby mu inne, niż przyjęte przez Trybunał Konstytucyjny, znaczenie i jednocześnie prowadziłyby do działań naruszających prawa i wolności konstytucyjne, mógłby on być poddany powtórnej kontroli konstytucyjności. Wówczas bowiem pogląd Trybunału Konstytucyjnego o gwarantującym zachowanie konstytucyjności znaczeniu kontrolowanej normy będzie musiał być następnie zweryfikowany w świetle stałej, powtarzalnej i powszechnej odmiennej praktyki jego odczytania (*vide* – OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48). Ma to szczególne znaczenie w przypadku kontroli konstytucyjności sprawowanej w trybie skargi konstytucyjnej, na co zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 2 marca 2004 r., w sprawie o sygn. SK 53/03, w którym zarzut niekonstytucyjności uznał za niewykazany ze względu na to, że „stan niekonstytucyjności” nie ma swego źródła w samym przepisie, lecz w jego opaczonym odczytaniu. Gdyby jednak, jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny,

takie znaczenie wiązało się z powszechną i w stabilny sposób ukształtowaną praktyką obrotu, i gdyby dalsze starania skarżących nadal nie przyniosły pomyślnego rezultatu, Trybunał Konstytucyjny będzie zmuszony podjąć ponownie analizę znaczenia kontrolowanego unormowania i dokonać oceny, czy to, co przedstawiało się jako incydentalnie niekonstytucyjne odczytanie znaczenia przepisu dającego inne jeszcze możliwości interpretacyjne, nie utrwaliło praktyki na tyle stabilnie, aby uznać, że wadliwość tkwi w samym brzmieniu przepisu (*vide* – OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 16).

W dotychczasowych rozważaniach wskazano, iż orzekające w sprawie Skarżącego Sąd Okręgowy w G i Sąd Apelacyjny w G przyjęły węższą interpretację sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r., uznając, że rozstrzyga ona jedynie o dopuszczalności (formalnej) zaskarżenia uchwały w przedmiocie przymusowego wykupu akcji. Takie rozumienie sentencji wyroku w sprawie P 25/02, a w konsekwencji także art. 418 § 1 k.s.h., występuje również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co oznacza, że nadano mu w nim inne, niż przyjęte przez Trybunał Konstytucyjny, znaczenie, i które jednocześnie może prowadzić do działań naruszających prawa i wolności konstytucyjne.

Dodatkowo sprawę komplikuje fakt, iż wśród afirmatywnych wyroków interpretacyjnych wyróżnić można ich szczególną postać: wyroki zawierające rozstrzygnięcie w przedmiocie zgodności z Konstytucją normy, której zarzuca się, że została pominięta w treści zaskarżonego przepisu. W takich sytuacjach, wykorzystując technikę wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją, Trybunał Konstytucyjny ustala na tyle szerokie rozumienie przepisu, że obejmuje ono również treść normatywną wprost w tym przepisie niewyrażoną, co pozwala na stwierdzenie konstytucyjności zrekonstruowanej w ten sposób regulacji prawnej. Powołany wcześniej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r., sygn. P 25/02, którego przedmiotem był zaskarżony przepis art. 418 § 1 k.s.h., ma – wedle autorów przedstawionego do tego rozstrzygnięcia

zdania odrębnego – taki właśnie charakter, na co wskazuje zawarte w *votum separatum* stwierdzenie, iż „poza wszelką wątpliwością pozostaje to, że wyroki takie [«pozytywne wyroki interpretacyjne» – przyp. wł.] są w odniesieniu do całości ich sentencji bezwzględnie obowiązujące wobec wszystkich (art. 190 ust. 1 Konstytucji). Używany w takich wyrokach zwrot «(...) rozumiany jako (...)» nie oznacza w żadnej mierze, iż Trybunał interpretuje zaskarżony przepis, lecz że uzupełnia go o zrekonstruowany w sposób odpowiedni dla potrzeb badanej materii przepis konstytucyjny – w ten sposób tworząc jedną zupełną normę prawną” (*ibidem*). Ponadto, w zdaniu odrębnym zauważono, że zwrot „(...) rozumiany jako (...)”, używany w wyrokach interpretacyjnych, oznacza, że kontrolowany przepis prawa powinien zawsze być rozumiany w taki sposób, jak to wskazano w sentencji i że nastąpiło jego uzupełnienie o postanowienia Konstytucji, zrekonstruowane przez Trybunał Konstytucyjny dla potrzeb sprawy (*vide – ibidem*). Tego rodzaju orzeczenia, budząc skojarzenia z niedopuszczalną dla Trybunału Konstytucyjnego rolą ustawodawcy pozytywnego, wywołują niekiedy pewien opór zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, co miało też miejsce w odniesieniu do wyroku z dnia 21 czerwca 2005 r. Wskazano w szczególności, że „pogląd o potrzebie uzasadniania uchwały walnego zgromadzenia w przymusowym wykupie akcji drobnych akcjonariuszy w celu umożliwienia sądowi procesowemu kontrolę występowania przesłanki pokrzywdzenia akcjonariuszy bądź sprzeczności w dobrymi obyczajami, w związku z wniesionym pozwem o uchylenie tej uchwały w trybie art. 422 § 1 k.s.h. należy ocenić krytycznie jako nieposiadający uzasadnienia w obowiązującym prawie i wprowadzający pozanormatywną przesłankę przymusowego wykupu akcji drobnych akcjonariuszy” (Andrzej Szumański, teza 14 do art. 418 [w:] Stanisław Sołtysiński, Andrzej Szajkowski, Andrzej Szumański, Janusz Szwaja [red.], *Kodeks spółek handlowych. Tom III. Spółka Akcyjna. Komentarz do artykułów 301-490*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2013, s. 1257). Podniesiono również, iż „[w]skazanie w uzasadnieniu wyroku

Trybunału Konstytucyjnego z 21.06.2005 r. istnienia obowiązku uzasadniania uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej o przymusowym wykupie akcji drobnych akcjonariuszy, po to tylko, aby w razie zaskarżenia tej uchwały w trybie art. 422 § 1 k.s.h., sąd procesowy miał «co skontrolować», prowadzi w konsekwencji do powstania dodatkowej, a nadto pozanormatywnej przesłanki stosowania instytucji przymusowego wykupu akcji” (Andrzej Szumański, *Pokrzywdzenie akcjonariusza oraz sprzeczność z dobrymi obyczajami jako przesłanki uchylenia uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej o przymusowym wykupie akcji*, Przegląd Prawa Handlowego, nr 3/2006, s. 5).

W przeważającym nurcie doktryny, przy generalnym sprzeciwie wobec uznania, iż uchwała o przymusowym wykupie akcji powinna być oparta o materialne przesłanki, które należy wysławić w uzasadnieniu, stanowiącym immanentną część samej uchwały, wskazuje się, iż akcjonariusz mniejszościowy nie jest pozbawiony sądowej ochrony na podstawie art. 422 k.s.h., lecz ochrona ta ma zakres ograniczony i w istocie sprowadza się do możliwości kwestionowania wysokości ceny podlegających wykupowi akcji, jako nieodpowiadającej rzeczywistej, rynkowej wartości (*vide* – Przemysław Wierzbicki, *Sposoby sądowej ochrony mniejszościowych akcjonariuszy w procedurze przymusowego wykupu akcji*, Przegląd Prawa Handlowego, nr 9/2005, s. 12-13, Dominika Wajda, *Ochrona akcjonariuszy mniejszościowych w kodeksie spółek handlowych*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2007, s. 219 – 220).

W doktrynie, jeszcze przed wydaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r., z wolna ugruntowywało się przekonanie, iż przymusowy wykup akcji drobnych akcjonariuszy jako idea jest akceptowalny z konstytucyjnoprawnego punktu widzenia, a problemem pozostaje tylko kwestia takiego ukształtowania przepisów, aby w jak najbardziej skuteczny sposób chroniły one interesy akcjonariuszy pozbawianych prawa członkostwa w spółce

akcyjnej (*vide* – Mirosław Cejmer [red.], Jacek Napierała [red.], Tomasz Sójka [red.], Daniel Dąbrowski, Tim Drygala, Igor Komarnicki, *Europejskie prawo spółek, Tom I. Instytucje prawne dyrektywy kapitałowej*, Zakamycze 2004, Lex nr 43459). Zauważono, iż instytucja przymusowego wykupu akcji może być narzędziem służącym do nieuzasadnionego usuwania ze spółki drobnych akcjonariuszy, w celach niejako prewencyjnych, a jej podstawowym mankamentem jest brak merytorycznej przesłanki uzasadniającej dopuszczalność zastosowania przymusowego wykupu, co iluzorycznym czyni ochronę mniejszościowego akcjonariusza w postaci zaskarżenia uchwały o przymusowym wykupie akcji w trybie art. 422 § 1 k.s.h. (*vide* – Konrad Kohutek, *Komentarz do zmiany art. 418 Kodeksu spółek handlowych wprowadzonej przez Dz. U. z 2003 r. Nr 229, poz. 2276, Lex*). W mniej stanowczej wersji pogląd ten ograniczał się do przekonania, iż z powodu tego, że przepisy o przymusowy wykup akcji jest ograniczeniem prawa własności akcji akcjonariuszy, których akcje mają być wykupione, korzystanie z tej możliwości powinno następować jedynie wtedy, kiedy wymaga tego interes spółki (*vide* – Ryszard Czerniawski, *Komentarz do art. 418 Kodeksu spółek handlowych*, Lex). Sformułowano także pogląd, że w Kodeksie spółek handlowych istnieją, poza przymusowym wykupem akcji, instytucje prawne, których istotą jest pozbawienie akcjonariusza uczestnictwa w spółce. Należą do nich np. pozbawienie praw udziałowych akcjonariusza, który nie wykonał podstawowego obowiązku zapłaty za objęcie akcji (art. 331 k.s.h.) czy umorzenie akcji (art. 359 k.s.h.). Wspólną ich cechą jest jednak to, że pozbawienie uczestnictwa w spółce dopuszczalne jest w wyjątkowych, ściśle określonych i uzasadnionych okolicznościach, i wszelki automatyzm działania jest w tych sytuacjach wyłączony, co istotnie odróżnia je od przymusowego wykupu akcji (*vide* – Piotr Bielski, *Przymusowy wykup akcji drobnych akcjonariuszy a natura spółki akcyjnej*, Przegląd Prawa Handlowego nr 11/2001, s. 15). Warto wreszcie przytoczyć wyrażoną w piśmiennictwie opinię, że wykładnia art. 418 § 1 k.s.h. powinna uwzględniać, iż celem uregulowania

instytucji przymusowego wykupu akcji jest przede wszystkim zapewnienie odpowiedniej ochrony praw drobnych akcjonariuszy, których prawa udziałowe stać się mają przedmiotem przymusowego wykupu (*vide* – Stanisław Włodyka [red.] *System Prawa Handlowego. Tom 2*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2012, s. 1072).

Zdecydowaną przewagę, odzwierciedloną zresztą w praktyce stosowania przepisu art. 418 § 1 k.s.h., zyskało sobie jednak przekonanie, najpełniej wyrażane w piśmiennictwie przez Andrzeja Szumańskiego, że brak wskazania w uchwale walnego zgromadzenia spółki akcyjnej o przymusowym wykupie akcji drobnych akcjonariuszy motywów jej podjęcia, a więc brak uzasadnienia tej uchwały (do czego – jak podkreślono – nie zobowiązują przepisy art. 418 k.s.h.) – nie oznacza wcale pozbawienia materialnych podstaw do zaskarżenia wspomnianej uchwały, którymi w przypadku powództwa o jej uchylenie są przesłanki wymienione w art. 422 § 1 k.s.h., – w szczególności przesłanka „pokrzywdzenia”, nieutożsamiana jednak z potocznym rozumieniem pojęcia „krzywda”. Gdyby było inaczej – podkreśla powołany autor – każda uchwała walnego zgromadzenia spółki akcyjnej o przymusowym wykupie akcji nadawałaby się *a priori* do uchylenia przez sąd w razie jej zaskarżenia pod warunkiem, że ponadto byłaby spełniona jedna z dwóch pozostałych przesłanek z art. 422 § 1 k.s.h. – godzenie w interes spółki, bądź naruszenia dobrych obyczajów. Wówczas jednak racjonalny ustawodawca musiałby w treści przepisów art. 418 k.sh. uchylić – w odniesieniu do przymusowego wykupu akcji – przesłankę pokrzywdzenia akcjonariusza z art. 422 § 1 k.s.h. Skoro jednak tego nie uczynił, to znaczy, że przesłankę pokrzywdzenia, o której mowa w art. 422 § 1 k.s.h., należy rozumieć w inny sposób niż pokrzywdzenie (krzywda) w znaczeniu potocznym. Sytuacje, w których można mówić o pokrzywdzeniu mniejszościowego akcjonariusza przymusowym wykupem akcji, mogą – zgodnie ze wskazanym poglądem – polegać np. na:

- objęciu wykupem akcji akcjonariusza, który ma w spółce szczególne uprawnienia osobiście przyznane, za które wniósł on na rzecz spółki dopłaty rozumiane jako zapłata za te szczególne uprawnienia;
- poprzedzeniu przymusowego wykupu procesem stopniowego „rozwadniania” kapitału zakładowego, by w konsekwencji można było spełnić przesłanki formalne z art. 418 § 1 k.s.h.;
- sztucznym zaniżeniu wartości majątku spółki, aby na dzień wyceny obniżyć cenę wykupywanych akcji, co następuje w wyniku zawierania przez spółkę na czas oznaczony niekorzystnych dla niej umów bądź pozornych umów zbycia istotnych dla bytu spółki aktywów.

Z drugiej strony, zdaniem powołanego autora, od strony negatywnej nie można twierdzić, że brak przesłanki pokrzywdzenia zachodzi jedynie wówczas, gdy akcjonariusz mniejszościowy nadużywa swych uprawnień w spółce, a przez to destabilizuje sytuację prawną spółki. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby bowiem do konkluzji, iż bierność akcjonariusza mniejszościowego, zawsze wykluczałaby możliwość przymusowego wykupu akcji. Nie jest on jednak dopuszczalny na tle brzmienia art. 418 § 1 k.s.h., w którego treści brak zastrzeżenia, iż przymusowy wykup akcji jest sankcją za nadużycie praw podmiotowych (*vide* – Andrzej Szumański, *Pokrzywdzenie akcjonariusza oraz sprzeczność z dobrymi obyczajami jako przesłanki uchylenia uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej o przymusowym wykupie akcji*, Przegląd Prawa Handlowego nr 3/2006, s. 7 – 9). W tym aspekcie twierdzenia powołanego autora rozmiągają się więc z tezą, zawartą w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2005 r., iż „można określić cechy akcjonariusza pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji. Jest to osoba dotknięta uchwałą, o której mowa w art. 418 § 1 k.s.h., która została powzięta bez

istnienia dostatecznie uzasadnionych przyczyn, to jest w szczególności bez wskazania, iż powzięcie tej uchwały nastąpiło na skutek potrzeby ochrony akcjonariuszy większościowych przed nadużywaniem w spółce przez mniejszość praw korporacyjnych wynikających z akcji, w sposób uniemożliwiający sprawne funkcjonowanie spółki. Tak więc nie działanie prewencyjne, nie sam zamiar, najczęściej – przewidywany, akcjonariuszy mniejszościowych, ale faktyczne działania utrudniające lub uniemożliwiające funkcjonowanie spółki lub zmierzające do znacznego obniżenia poziomu ochrony interesów spółki mogą być tym kryterium powzięcia takiej uchwały” (OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 65). W powołanym wyroku z dnia 21 czerwca 2005 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił natomiast, że możliwość automatyzmu podjęcia uchwały w przedmiocie przymusowego wykupu akcji jest wyłączona, jeśli zważy się na dwuczęściowy charakter tej uchwały, zawierającej postanowienie oraz uzasadnienie w rozumieniu nadanym przez Trybunał Konstytucyjny. Wynika z tego również odpowiedni rozkład ciężaru dowodzenia, pozwalający akcjonariuszom mniejszościowym, w ich subiektywnym odczuciu skrzywdzonych wykupem akcji, na realne dochodzenie praw z właściwym ciężarem dowodzenia (*vide – ibidem*). Uzasadnienie uchwały, zawierające wskazanie okoliczności czy powodów, dla których akcjonariusze większościowi podjęli decyzję o przymusowym wykupie akcji, umożliwia akcjonariuszowi mniejszościowemu podjęcie z nimi polemiki a tym samym realną obronę swych praw przed sądem. W przeciwnym wypadku, przy założeniu automatyzmu uchwały o przymusowym wykupie akcji, możliwość jej zaskarżenia miałaby charakter wyłącznie formalny. Przepis art. 418 § 1 k.s.h., rozumiany jako niewymagający żadnego „usprawiedliwienia”, ani od strony ekonomicznej, ani też formalno-prawnej, uniemożliwia bowiem stwierdzenie, czy akcjonariusze większościowi kierują się dobrem spółki, chcąc usprawnić jej funkcjonowanie, czy jedynie dążą do wyeliminowania drobnych akcjonariuszy. Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku w sprawie P 25/02 przesądził zatem,

że konieczne jest dokonanie oceny przymusowego wykupu akcji także pod kątem zasadności jego przeprowadzenia z punktu widzenia przesłanek materialnych, w tym motywów przymusowego wykupu, które nie mogą wynikać z nadużycia prawa większości wobec mniejszościowych akcjonariuszy (*vide* – Andrzej Kidyba [red.], Marek Michalski, *Spółka akcyjna*, Oficyna 2010, Lex nr 1133337).

Konkludując, należy uznać, że przepis art. 418 § 1 k.s.h. w zakresie w jakim nie wskazuje materialnoprawnych przesłanek, które zawierać musi uchwała o przymusowym wykupie akcji akcjonariusza mniejszościowego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutów naruszenia przez zaskarżony przepis art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji należy zauważyć, iż o naruszeniu istoty prawa własności akcjonariusza mniejszościowego można mówić dopiero wtedy, gdy w wyniku jego wyłączenia ze spółki nie zostanie mu zagwarantowana wypłata pełnej wartości ekonomicznej należących do niego akcji. Instytucję przymusowego wykupu akcji należy zasadniczo uznać za możliwą do pogodzenia z chronionym konstytucyjnie prawem własności, pod warunkiem, że jej unormowanie gwarantuje, że wykluczeni akcjonariusze mniejszościowi uzyskają rzeczywistą wartość wykupionych przymusowo akcji. Gwarancje te polegają przede wszystkim na dokonaniu wyceny przez biegłego niezależnego od akcjonariuszy dokonujących wykupu oraz na procedurze umożliwiającej „wyciśniętym” akcjonariuszom kwestionowanie przed sądem ustalonej w powyższy sposób ceny wykupu. Należy również zaznaczyć, iż – oceniając zaskarżoną regulację w kontekście art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej – ograniczenie prawa własności akcji należących do akcjonariuszy mniejszościowych jest uzasadnione interesem akcjonariusza większościowego, naturą spółki akcyjnej oraz specyfiką prawa udziałowego inkorporowanego

w akcji. Dolegliwość ingerencji w istotę prawa własności akcjonariuszy mniejszościowych należy przy tym oceniać w kontekście ich ograniczonych faktycznie uprawnień przysługujących w związku z własnością akcji. Fundamentalne znaczenie przypisać należy wobec tego mechanizmom zapewniającym im wypłatę ekwiwalentu wartości rynkowej ich akcji [*vide* – Krzysztof Oplustil, *Wykluczenie akcjonariuszy mniejszościowych ze spółki (tzw. squeeze out) w prawie europejskim, niemieckim i polskim (analiza prawnoporównawcza z uwzględnieniem aspektu konstytucyjnego)*, Studia Prawnicze, nr 1/2003, s. 59].

Uczestnictwu w spółce akcyjnej drobnych akcjonariuszy nie towarzyszy szeroka perspektywa przedsiębiorcza. Ich inicjatywa siłą rzeczy ogranicza się do kontroli rentowności zainwestowanego kapitału oraz zmian kursu akcji, toteż uczestnictwo drobnych akcjonariuszy w spółce akcyjnej ma charakter czysto lokacyjny. Posiadanie drobnego udziału w kapitale zakładowym nie zapewnia przecież akcjonariuszowi praktycznie żadnej możliwości wpływania na sposób zarządzania spółką i podejmowania strategicznych decyzji związanych z jej funkcjonowaniem a uczestnictwo w spółce traci w praktyce walor prawa korporacyjnego, ograniczając swe znaczenie do majątkowych aspektów udziału w przedsięwzięciu gospodarczym jako lokaty kapitału. Akcja staje się dla drobnych akcjonariuszy w istocie jedynie formą związania kapitału pieniężnego. Stąd formułowana w piśmiennictwie teza, że problem pozbawienia praw udziałowych jest w gruncie rzeczy problemem godziwego – ekonomicznie uzasadnionego – odszkodowania z tego tytułu i w tym właśnie aspekcie – a nie w kontekście abstrakcyjnie pojmowanej trwałości pozycji korporacyjnej – konieczne jest zapewnienie stosownej ochrony akcjonariuszy mniejszościowych, poprzez przede wszystkim należytą wycenę akcji (*vide* – Mirosław Cejmer [red.], Jacek Napierała [red.], Tomasz Sójka [red.], Daniel Dąbrowski, Tim Drygala, Igor Komarnicki, *Europejskie prawo spółek...*, *ibidem*).

Na ten aspekt zwrócił uwagę także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 21 czerwca 2005 r., choć – jako źródło tych spostrzeżeń – wskazał na orzecznictwo niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego, wedle którego z istoty posiadania akcji i długotrwałego charakteru inwestycji w duży pakiet akcji wynikają uprawnienia władcze umożliwiające akcjonariuszowi większościowemu wywieranie wpływu na kierowanie spółką, natomiast ze względu na drobny udział akcjonariusze mniejszościowi nie korzystają z uprawnień władczych, jako że dla nich jest to krótkotrwała inwestycja w akcje i znaczenie mają przede wszystkim uprawnienia majątkowe a nie korporacyjne. W tym kontekście istotne stają się zatem przede wszystkim mechanizmy ochronne dla mniejszościowych akcjonariuszy, sprowadzające się do ekwiwalentu za utracone prawo majątkowe. Jeżeli zatem w zamian za utracone członkostwo w spółce akcyjnej, „wyciśnięty” akcjonariusz uzyska godziwą rekompensatę, którą będzie mógł zainwestować w inne, porównywalne pod tym względem instrumenty finansowe, wówczas trudno byłoby dopatrzeć się naruszenia godnych ochrony interesów akcjonariusza mniejszościowego. I właśnie – konkluduje Trybunał Konstytucyjny – odpowiednia wycena akcji wykupywanych na podstawie art. 418 § 1 k.s.h. jest tym mechanizmem obronnym dla praw akcjonariuszy mniejszościowych (*vide – ibidem*).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że akcjonariuszowi mniejszościowemu, dotkniętemu przymusowym wykupem akcji, przysługuje – poza zaskarżeniem uchwały walnego zgromadzenia w trybie art. 422 § 1 k.s.h. – inny jeszcze instrument prawny o charakterze ochronnym. Zgodnie z art. 417 § 1 w związku z art. 418 § 3 k.s.h. i w związku z art. 312 § 8 k.s.h., „wyciśnięty” akcjonariusz ma prawo do sądowej kontroli (w postępowaniu nieprocesowym przed sądem rejestrowym) wyceny akcji dokonanej przez biegłego w związku z przymusowym wykupem akcji. Niezależnie od sporów doktrynalnych co do sposobu interpretacji przepisu art. 312 § 8 k.s.h., którego stosowanie w przypadku kwestionowania

wyceny akcji dokonanej w związku z przymusowym wykupem akcji ma być „odpowiednie” (pierwotną funkcją art. 312 § 8 k.s.h. jest rozstrzygnięcie przez sąd rozbieżności istniejącej w związku z wyceną aportów wnoszonych do spółki przy jej tworzeniu lub też rozbieżności dotyczącej wartości transakcji zawieranych przez spółkę w organizacji lub wartości świadczeń założycieli na rzecz spółki), nie budzi wątpliwości, że wniosek do sądu rejestrowego, kwestionujący prawidłowość wyceny może złożyć akcjonariusz mniejszościowy. Zakres kognicji sądu rejestrowego w przypadku takiego wniosku obejmuje rozstrzygnięcie rozbieżności dotyczących metod wyceny zastosowanych przez biegłego, rzetelności działania biegłego, w tym zasadności wyboru przez niego metod wyceny oraz kwestii, czy ustalona cena wykupu jest ceną słuszną. Sąd rejestrowy, rozstrzygając spór, wydaje postanowienie co do istoty sprawy. Na postanowienie to nie przysługuje środek odwoławczy (*vide* – Przemysław Wierzbicki, *Sposoby sądowej ochrony mniejszościowych akcjonariuszy w procedurze przymusowego wykupu akcji*, Przegląd Prawa Handlowego nr 9/2005, s. 14). Trzeba przy tym pamiętać, że określona przez biegłego cena wykupu akcji stanowi jedynie kwotę minimalną, toteż akcjonariusze mniejszościowi mogą otrzymać za swoje akcje kwotę wyższą, która może stanowić rodzaj przyznanej im przez akcjonariuszy większościowych premii w zamian za powstrzymanie się od zaskarżenia poszczególnych czynności związanych z przeprowadzeniem przymusowego wykupu akcji (*vide* – Dominika Wajda, *Ochrona akcjonariuszy mniejszościowych...*, s. 217). Co więcej, jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, uchwała o przymusowym wykupie nakłada na akcjonariuszy wykupujących obowiązek dokonania zakupu za cenę ogłoszona przez spółkę, przy czym uruchomiona procedura wykupu nie może być już „zatrzymana”, nawet jeżeli cena wykupu będzie – wskutek rozstrzygnięcia sądu – wyższa niż spodziewali się akcjonariusze wykupujący (*vide* – Stanisław Włodyka, *Prawo spółek handlowych...*, *op. cit.*, s. 1077 – 1078).

Warto w tym kontekście zwrócić także uwagę na decyzję Europejskiej Komisji Praw Człowieka z dnia 21 października 1982 r. w sprawie *Bramelid i Malmström v. Szwecja*. W decyzji tej przyjęto założenie, że akcja reprezentuje pośrednio prawo do majątku spółki, posiada bezsprzecznie wartość gospodarczą, a co za tym idzie jest prawem majątkowym, które należy uznać za mienie podlegające ochronie zagwarantowanej postanowieniami konwencji. Przyjmując, że prawo własności nie jest chronione w sposób absolutny i dopuszczalne są jego ustawowe ograniczenia, Europejska Komisja Praw Człowieka wskazała na istnienie w większości rozwiniętych ustawodawstwach przepisów, które w wyjątkowych sytuacjach zobowiązują jednostkę do przeniesienia własności na inną osobę prywatną. Tego rodzaju unormowania są – wedle Europejskiej Komisji Praw Człowieka – zasadniczo konieczne dla prawidłowego funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa. Dla ostatecznego uznania zgodności przepisów szwedzkich z fundamentalną zasadą ochrony prawa własności niezbędne było zbadanie kwestionowanej regulacji, czy przymusowe przeniesienie akcji nie prowadzi do zachwiania równowagi między stronami stosunków prywatnoprawnych, co – według Europejskiej Komisji Praw Człowieka – miałyby miejsce, gdyby osoba prywatna była pozbawiona mienia na rzecz drugiej w sposób arbitralny i niesprawiedliwy. Europejska Komisja Praw Człowieka nie stwierdziła takiej sytuacji w badanej regulacji dostrzegając, że cena akcji została ustalona na podstawie starannej wyceny dokonanej przez biegłego ustanowionego przez sąd arbitrażowy. Pewne wątpliwości wzbudziła jedynie kwestia posiadania przez ów sąd arbitrażowy statusu sądu w rozumieniu art. 6 ust. Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (omówienie decyzji Europejskiej Komisji Praw Człowieka z dnia 21 października 1982 r. w Mirosław Cejmer [red.], Jacek Napierała [red.], Tomasz Sójka [red.], Daniel Dąbrowski, Tim Drygala, Igor Komarnicki, *Europejskie prawo spółek...*, *ibidem*).

Oceniając instytucję przymusowego wykupu akcji przez pryzmat zarzutów należy zatem uznać, iż art. 418 § 1 k.s.h. jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Odnosnie do zarzutu naruszenia przez art. 418 § 1 k.s.h. art. 2 Konstytucji, w szczególności wynikających z tego wzorca kontroli konstytucyjności zasad ochrony praw nabytych oraz zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, należy przypomnieć, iż kwestia zgodności zaskarżonej regulacji z przywołanymi zasadami konstytucyjnymi była również przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie P 25/02. Uznając, że art. 418 § 1 k.s.h., rozumiany jako niewyłączający prawa akcjonariusza pokrzywdzonego przymusowym wykupem akcji do zaskarżenia uchwały o tym wykupie jest zgodny z art. 2 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny skonfrontował kwestionowany przepis z zasadami zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady ochrony praw nabytych w innym jednak, niż przedstawiono to w przedmiotowej skardze konstytucyjnej, aspekcie. Chodziło mianowicie o zagadnienie ochrony przed przymusowym wykupem akcji akcjonariuszy, którzy nabyli akcje przed wejściem w życie Kodeksu spółek handlowych, a zatem na podstawie reżimu prawnego nieprzewidującego w ogóle takiej instytucji. Z tego względu szczegółowe uzasadnienie konkluzji Trybunału Konstytucyjnego o zgodności ze wskazanymi zasadami regulacji art. 418 § 1 k.s.h. w rozumieniu wskazanym w sentencji wyroku z dnia 21 czerwca 2005 r. nie ma bezpośredniego znaczenia dla oceny zarzutów Skarżącego.

Niezależnie od tego należy jednak przypomnieć, że powołanie w skardze konstytucyjnej wzorca kontroli z art. 2 Konstytucji możliwe jest tylko wyjątkowo, gdy w sposób jasny i niebudzący wątpliwości z jego naruszeniem można powiązać również naruszenie innych praw lub wolności konstytucyjnych. Na

podkreślenie w tym kontekście zasługuje fakt, iż Skarżący nie wywiódł z art. 2 Konstytucji naruszenia żadnych przysługujących mu praw podmiotowych, poza – podlegającym ochronie na podstawie art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji – prawem do równej ochrony własności i innych praw majątkowych oraz – podlegającym ochronie na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji – prawem do sądu. W takiej zaś sytuacji aktualny pozostaje pogląd wyrażony przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 21 października 2008 r., w sprawie o sygn. SK 51/04, że „podstawy do ochrony konstytucyjnych wolności i praw w trybie skargi konstytucyjnej poszukiwać należy nie w ogólnej klauzuli demokratycznego państwa prawnego, lecz w konkretnych postanowieniach Konstytucji”, zaś „w sytuacji gdy Konstytucja zawiera konkretny przepis statuujący dane prawo czy wolność człowieka lub obywatela, podstawę kontroli konstytucyjnej powinien stanowić przede wszystkim ten właśnie przepis” (OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 140). Powołanie w przedmiotowej skardze konstytucyjnej wzorca kontroli z art. 2 Konstytucji należy zatem uznać jako służące przede wszystkim wzmocnieniu wymowy pozostałych zarzutów przedstawionych przez Skarżącego. W świetle argumentacji zawartej w skardze konstytucyjnej nie można też uznać, iż art. 2 Konstytucji powołany został przez Skarżącego jako przepis związkowy z innym, spośród wskazanych w *petitum* skargi konstytucyjnej, przepisów ustawy zasadniczej, bowiem zawarty w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wywód, mający wykazać naruszenie przez art. 418 § 1 k.s.h. zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady ochrony praw nabytych, został wyraźnie wyodrębniony.

W zakresie wzorca kontroli z art. 2 Konstytucji postępowanie powinno zatem podlegać umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wyrokowania.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego